

Twarz z głową, czyli z rozsądkiem do medycyny estetycznej

„Twarz z głową: wiem, wymagam, wybieram sprawdzoną jakość” to hasło kampanii mającej na celu propagowanie wiedzy nt. medycyny estetycznej.

Zabiegi medycyny estetycznej zyskują na popularności. Budzą coraz mniej kontrowersji, zdobywając coraz większą społeczną akceptację. Oznacza to, że liczba osób potencjalnie nimi zainteresowanych zacznie rosnąć. To, czy trafią one do renomowanego gabinetu, gdzie wspólnie z lekarzem ustalą cele i plan leczenia, gwarantującego bezpieczeństwo i naturalny wygląd, zależy od ich wiedzy. A z tym nie jest jeszcze najlepiej.

„Żel do USG wstrzykiwany w usta przez kosmetyczkę, preparat do wisko-suplementacji stawów stosowany do wygładzania zmarszczek. Takie przypadki wciąż się zdarzają. I to nie tylko z winy pacjentów, ale także lekarzy”

— mówiła podczas konferencji inaugurującej kampanię dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych.

Przypomniała przy okazji, że nie istnieje w Polsce specjalizacja lekarz medycyny estetycznej. „Niestety, wielu lekarzy różnych specjalności, po ukończeniu kursów czy szkoleń, wywiesza na drzwiach tabliczkę z napisem: lekarz medycyny estetycznej. To nadużycie i wprowadzanie pacjenta w błąd” — oburzała się dr Walkiewicz-Cyrańska. — Możemy mówić o estetyce lekarskiej, której przedstawicielami są dermatolodzy estetyczni i chirurdzy plastycy”.

Trwają prace nad stworzeniem Kodeksu Dobrych Praktyk w Estetyce Lekarskiej. W przedsięwzięcie zaangażowały się: Polskie Towarzystwo Medycyny Estetycznej i Anti-Aging, Stowarzyszenie Lekarzy Dermatologów Estetycznych oraz Specjalistyczna Sekcja Chirurgii

Estetycznej Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej. Inicjatywa powstała nie tylko w trosce o dobro pacjenta, ale także dla transparentności pracy specjalistów. Ma pomóc w podniesieniu poziomu świadczonych przez lekarzy usług oraz ograniczeniu działalności osób nieuprawnionych, wykonujących zabiegi z zakresu medycyny estetycznej.

Czego Polacy oczekują od zabiegów medycyny estetycznej w świetle badania „Medycyna estetyczna — znajomość, wiedza, korzystanie, wizerunek”, przeprowadzonego na zlecenie kampanii edukacyjnej „Twarz z głową” przez Millward Brown 2013, oraz sondażu zrealizowanego równolegle przez G-COMMUNICATIONS Consultants wśród lekarzy zajmujących się zabiegami medycyny estetycznej?

W zabiegach medycyny estetycznej niemal 90 proc. respondentów naj-

bardziej zależy na bezpieczeństwie. Jednocześnie oczekują oni spodziewanego efektu, który dodatkowo powinien być długotrwały. Niska cena jest ważna (wymienia ją nieco ponad połowa badanych), ale jest dopiero czwartym w kolejności wskazaniem. Oznacza to, że osoby zainteresowane zabiegiem są skłonne sporo zainwestować w swój wygląd, pod warunkiem że zabiegi będą bezpieczne i skuteczne.

Dla blisko połowy pacjentów — jak wynika z sondażu przeprowadzonego wśród lekarzy — istotna jest marka produktu, a nie jego innowacyjność. Wśród najczęściej wybieranych przez pacjentów zabiegów blisko połowa lekarzy wymieniła wypełnianie kwasem hialuronowym, niewiele mniej wskazało peeling chemiczny i mezoterapię. Na czwartej pozycji znalazło się wygładzanie zmarszczek.

Iwona Kazimierska